

**W końcu! Już w najbliższy weekend, z dwutygodniowym opóźnieniem, ruszają rozgrywki Serie A. W związku z przełożeniem pierwszej kolejki, Giallorossi zaliczą ligowy debiut na własnym stadionie. W niedzielne popołudnie, drużyna Luisa Enrique podejmie na własnym boisku Cagliari. Giallorossi poszukają ósmej domowej wygranej z rzędu w bojach z Sardyńczykami.**

Sobotni pojedynek będzie 65-tą potyczką obydwu zespołów w Serie A. 26 z dotychczasowych spotkań wygrali Giallorossi, a 15 padło łupem drużyny z Sardynii. Jeżeli chodzi o mecze rozegrane na Stadio Olimpico, 16 razy triumfował zespół Romy, a tylko dwukrotnie udało się wygrać drużynie Cagliari. Po raz ostatni, Rossoblu triumfowali w Rzymie 17 listopada 1968 roku. Pomimo tego, zespół Cagliari, skutecznie odbierał Romie na Olimpico punkty, gdyż aż 14 meczy rozegranych w Rzymie kończyło się remisami. Pojedynki obydwu drużyn w ostatnich latach wyglądają dosyć specyficznie. Na Sardynii, rządzi zespół Cagliari (ostatnia wygrana Romy w 1996 roku, a od tamtej pory 5 remisów i 4 porażki), z kolei na Olimpico karty rozdaje Roma. Giallorossi legitymują się bowiem serią siedmiu wygranych z rzędu w domowych pojedynkach z zespołem Rossoblu. Także kontrastowo wyglądają pojedynki obydwu drużyn z zeszłego sezonu. Zespoły spotkały się po raz pierwszy w poprzednich rozgrywkach również w drugiej kolejce, a zespół z Sardynii zmiażdżył Romę. Mecz ten przeszedł do historii występów Giallorossich w Serie A, i niestety nie z uwagi na dobrą grę, a w związku z jedną z najwyższych porażek i jednym z największych blamaży klubu w lidze. Zespół Ranieriego przegrał na Sardynii aż 1-5, tracąc po raz pierwszy i ostatni w zakończonej już dekadzie więcej niż cztery gole w jednym meczu ligowym. Większe straty zanotowano jedynie w pamiętnym meczu Champions Ligue z Manchesterem United. W "rewanżu" pewnie wygrali z kolei Giallorossi. Zespół prowadzony przez Ranieriego wygrał 3-0 po golach Tottiego, Perrotty i Meneza. Dla kapitana Giallorossich była to trzynasta bramka w historii występów Serie A wbita drużynie Cagliari, w tym dziewiąta na Stadio Olimpico.

Sezon zakończyli jednak Giallorossi w zupełnie innych humorach niż choćby wspomniany mecz z Cagliari. Drużyna, która otarła się rok wcześniej o Scudetto, zamiast walczyć o najwyższe cele, biła się do ostatnich chwil sezonu o zaledwie czwartą pozycję. Pozycję, o którą bój i tak przegrała, zajmując miejsce szóste, również za plecami Lazio. Zespół od początku sezonu nie spisywał się najlepiej. Coś drgnęło w drużynie dopiero na późną jesień, a ponowne "pęknięcie", którego nie udało się już naprawić nastąpiło na początku lutego 2011. Wówczas, wciąż mająca duże szanse na grę w Lidze Mistrzów Roma zaczęła od domowego remisu z przedostatnią w tabeli Bescią. Następnie pojawiły się kolejne przykre występy jak porażki z Napoli (dom) i Interem (wyjazd) czy wyjazdowe 3-4 z Genoą w meczu, w którym zespół prowadził trzema golami. W międzyczasie pojawiła się domowa porażka z Shakhtarem Donieck w Lidze Mistrzów, która praktycznie zamknęła szanse na awans do 1/4 finału. Słabe wyniki spowodowały, iż z funkcją trenera Romy pożegnał się Claudio Ranieri. Jego następcą został Vincenzo Montella. Mimo, iż drużyna pod wodzą byłego napastnika wygrała 7 spotkań, 3 zremisowała i 3

przegrała; nie zajęła miejsca w pierwszej czwórce. Kluczowymi okazały się straty w meczach z rywalami, którzy nie grali o wiele jak porażki z Palermo i Catanią czy remis z Parmą. Szczególnie strata pięciu oczek w domowych bojach z Palermo i Parmą bolała w końcowym rozrachunku najbardziej. Efektem m.in. takich wyników było szóste miejsce na koniec sezonu z trzema punktami straty do czwartego Udinese. Podobnie jak dwa lata wcześniej, zespół nie awansował do Ligi Mistrzów, będąc zmuszonym startować w Lidze Europejskiej.

W tle boiskowych boi trwały w drugiej części sezonu negocjacje nad sprzedażą Romy. Jak doskonale wiemy, wszystko zakończyło się definitywnie 15 sierpnia. W czerwcu, posadę głównodowodzących obozem Romy przejęli Walter Sabatini (jako dyrektor sportowy) i Luis Enrique (jako trener). Latem, już pod wodzą nowego kierownictwa przeprowadzono renowację kadrową. Kontrakty z zespołem podpisało wielu nowych graczy, którzy zastąpili kilka twarzy stanowiących w ostatnich sezonach trzon drużyny. Z Rzymem pożegnali się definitywnie m.in. Mexes, Riise, Vucinic, Doni i Menez. Na wypożyczenia odeszli Brighi i Julio Sergio. Kadre uszczupliło też również kilku piłkarzy drugiego składu. W tej sytuacji, wzięto się za wzmocnienia. Jako pierwsi drużynę zasilili Bojan Krkić, Jose Angel i Gabriel Heinze. Ten ostatni dołączył do drużyny na zasadzie transferu definitywnego. W międzyczasie drużynę zasilili też Maarten Stekelenburg, Loic Nego i Erik Lamela. Potwierdzenie transferu tego ostatniego do Romy pojawiło się nieco później. Kolejnym nowym nazwiskiem okazał się Pablo Daniel Osvaldo. Po nim, w ostatnim dniu mercato, zespół zasilili: Simon Kjaer, Fernando Gago, Miralem Pjanić i Fabio Borini. W Romie nastąpiła prawdziwa rewolucja kadrowa. Giallorossi wydali na zakupy prawie 70 mln euro (wliczając obowiązkową zapłatę po sezonie za kartę Bojana oraz wykupienie Borriello, a także nie licząc bonusów, z których przynajmniej część będzie trzeba w odpowiednim czasie wypłacić). Na sprzedażach zespół zarobił zaledwie nieco ponad 25 mln. Tym samym, skąpiący do tej pory na wzmocnienia zarząd Romy dokonał największych wydatków od lata 2000 roku. Giallorossi znaleźli się w piątce europejskich drużyn, które wydały w tym roku najwięcej.

Zespół już pod wodzą Luisa Enrique, przygotowania do sezonu rozpoczął w Riscione. Tam drużyna rozegrała dwa sparingi z zespołami niższej klasy. 10-0 z amatorskim zespołem z Riscione i 3-0 z czwartoligowym Alto Adige zaczęli Giallorossi przygodę z nowym sezonem. Nieco gorzej wypadł zespół na miniturnieju w Innsbrucku. Tu, w 45-minutowych meczach poległ 0-3 z PSG i wygrał skromnie 1-0 z zespołem gospodarzy. w drużynie widać było brak zgrania oraz na wciąż nie najlepsze przygotowanie do sezonu zważywszy na początek przygotowań. Na dalszym etapie przygotowań Giallorossi pokonali 1-0 węgierki Vasas i ulegli 0-3 Valencii. Szczególnie ten ostatni wynik dał wiele do myślenia. W trakcie "precampionato", Luis Enrique pracował wraz z zespołem nad zupełnie nową taktyką, którą wielu porównało od razu do Barcelony. Ustawienie 4-3-3 nie było jednak łatwe do wdrożenia. Taki właśnie system zaplanował dla Romy nowy trener: czterech obrońców z wysoko ustawionymi skrzydłowymi, trójka pomocników oraz trzech napastników z dwójką spełniającą często rolę skrzydłowych.

Ciężko jednak było do tej pory wszystko dograć. W czasie przygotowań brakowało wielu graczy czy to z powodu kontuzji czy jak w przypadku Lameli lub Burdisso z powodu występów w reprezentacji. Ponadto, kilku piłkarzy doszło do drużyny w ostatnich dniach mercato. Bez kilku ważnych zawodników, zespół przystąpił więc do pierwszego pojedynku eliminacji Ligi Europejskiej ze Slovanem Bratysława. Oficjalny debiut Romy nie był jednak udany. Giallorossi, mimo kilku okazji do strzelenia gola, nie zdołali trafić do bramki, sami przyjmując decydujący cios w 80 minucie meczu. Finał? - Porażka 0-1. Wynik można było porównać do tego sprzed dwóch lat z meczu z MFK Koszyce, gdzie Giallorossim udało się ugrać tylko remis. Przynajmniej w połowie zbliżonego do domowego wyniku sprzed dwóch lat z meczu z zespołem ze Słowacji spodziewali się kibice też teraz. Przypomnijmy, że Roma wygrała wówczas 7-1. Niestety, tym razem było zupełnie inaczej. W pierwszym występie przed własną publicznością, Giallorossi szybko odrobili straty, jednak im dalej w spotkanie grali coraz słabiej, tracąc w końcu gola w 80 minucie, który zarazem zamknął definitywnie awans do rozgrywek Ligi Europejskiej. Giallorossi przegrali dwumecz z niżej notowanym rywalem i odpadli z rozgrywek. Drużynie pozostały tym samym boje w Serie A i Coppa Italia. Być może odpadnięcie z rozgrywek europejskich pozwoli Romie powalczyć w krajowych rozgrywkach o Ligę Mistrzów. Cel nie będzie jednak łatwy. Zespół jest w początkowej fazie budowy, a w dodatku Serie A ma od tego sezonu jedno miejsce mniej na salonach.

Ostatnie sezonowe debiuty Giallorossich w Serie A nie należały do najlepszych. Drużyna czeka bowiem na ligowe zwycięstwo na inaugurację od 26 sierpnia 2007 roku, gdy udało się wygrać na wyjeździe z Palermo. Później Giallorossim nie udało się zwyciężyć na inaugurację rozgrywek w trzech kolejnych sezonach. Sezon 2008/2009 rozpoczął się od domowego 1-1 z Napoli. Rok później, Giallorossi ulegli 2-3 na wyjeździe Genoi. Z kolei poprzedni sezon rozpoczął się od niespodziewanego domowego 0-0 z Ceseną. Ogółem pierwszy miesiąc poprzedniego sezonu nie należał w Rzymie do najlepszych. Jak będzie teraz? Na pewno samą inaugurację ułatwił brak porozumienia Włoskiego Związku Piłki Nożnej ze związkiem piłkarzy AIC. Z tego powodu nie została rozegrana pierwsza kolejka. W zaplanowanej na ostatni weekend sierpnia serii spotkań drużyna Luisa Enrique miała zagrać na wyjeździe z Bologną.

Również Cagliari czeka na inauguracyjne zwycięstwo od sierpnia 2007 roku. Wówczas zespół z Sardynii ograł na wyjeździe Napoli. W następnych latach, Cagliari przegrało w pierwszej kolejce 1-4 z Lazio oraz remisowało bezbramkowo z Livorno i Palermo. Właśnie remisem na Sycylii zaczęli Rossoblu poprzedni sezon. Sezon można by rzec upadków i wzlotów. Po fatalnym początku rozgrywek (strefa spadkowa po 12 kolejkach), drużyna zaczęła piąć się do góry. Najpierw jednak, z posadą trenera pożegnał się Pierpaolo Bisoli. Jego miejsce na ławce trenerskiej zajął Roberto Donadoni. Zespół pod wodzą byłego trenera reprezentacji Włoch zaczął odnosić częste zwycięstwa, czego efektem było zakończenie pierwszej rundy na dziesiątej lokacie w tabeli. Ostatecznie zespół Cagliari zajął na koniec sezonu 14 miejsce, chociaż jeszcze pięć kolejek przed metą znajdował się na dziewiątej pozycji. Mający pewne utrzymanie Rossoblu ugrali w ostatnich pięciu meczach

sezonu zaledwie jedno oczko. Do małego trzęsienia ziemi doszło w Cagliari w sierpniu. Na dwa tygodnie przed planowanym rozpoczęciem sezonu, prezydent klubu, Massimo Cellino zwolnił z funkcji trenera Roberto Donadoniego. Włoska prasa doszła do źródeł, wg których doszło do rozbieżności między Cellino i Donadonim w sprawie sprzedaży Alessandro Matriego oraz sprawy z udziałem Davide Suazo. Były zawodnik Rossoblu (posiadaczem karty Inter) pojawił się na zgrupowaniu przedsezonowym, aby kilka dni później zostać z niego wyproszonym. Na całym zamieszaniu najwięcej wygrał Massimo Ficcadenti, który 16 sierpnia został nowym trenerem klubu z Sardynii. 44-latek zakończył z sukcesem poprzedni sezon Serie A, utrzymując w lidze beniaminka z Ceseny. Tuż po zakończeniu rozgrywek postanowił nie przedłużać kontraktu z nowym klubem.

Transfery? To właśnie inne spojrzenie na kwestię marcato doprowadziło do zwolnienia Donadoniego. Trudno jednak było się dziwić byłemu menedżerowi reprezentacji Włoch. W pierwszej kolejności zdecydowano się odsprzedać do Juventusu Alessandro Matriego. Po nim, z klubem pożegnał się jeden z motorów napędowych drużyny, Andrea Lazzarri, który trafił do Fiorentiny. Do Lazio odsprzedano skłóconego z klubem Federico Marchettiego. Rossoblu zarobili na sprzedażach 24 mln euro, z których na zakupy wydano około 5,5 mln. Najdroższym okazał się holenderski napastnik szwedzkiego Mjällby AIF, Moestafa El Kabir, który zasilił drużynę za 2,3 mln euro. Bramkarz Fiorentiny Vlada Avramov i pomocnik Juventusu, który ostatni sezon spędził w Bolonii, Albin Ekdal, to z kolei bardziej znane nazwiska z klubów Serie A, które zasiliły drużynę. W końcu kontrakty z klubem podpisali Portugalczyk Sampaio oraz Brazylijczyk Thiago Ribeiro, chociaż losy ich transferów ważył się do piątku. Do klubu nie udało się sprowadzić z powrotem Davide Suazo. Zawodnik został już ogłoszony graczem Cagliari, jednak w wyniku nieporozumienia z właścicielem klubu, został zwolniony i trafił ostatecznie do Catanii.

Zespół Cagliari rozpoczął przygotowania do nowego sezonu 18 lipca. W trakcie Precampionato zespół rozegrał sześć spotkań towarzyskich. Cztery zakończono zwycięstwami, a dwa remisami. Drużyna jeszcze pod wodzą Donadoniego ograła 6-0 jeden z amatorskich zespołów, 2-1 Treviso, 2-1 Rayo Vallecano i 5-1 Arzagenę. Remisami zakończyły się towarzyskie pojedynki z Arisem Saloniki i francuskim Ajaccio. 21 sierpnia drużyna Rossoblu zainaugurowała oficjalnie sezon. W III rundzie eliminacyjnej Coppa Italia drużyna Ficcadentiego ograła z łatwością Albinoleffe. Mecz zakończył się wynikiem 5-1, a hat-trickiem popisał się Larrivey. Pierwszą porażkę tego lata, już po okresie przygotowawczym, drużyna Cagliari poniosła w zeszłą niedzielę. Rossoblu przegrali 0-1 na własnym boisku pojedynkę z Partizanem Belgrad.

Dla Cagliari będzie to 33 sezon w Serie A w historii w tym ósmy z rzędu. Rossoblu od czasu powrotu do najwyższej klasy rozgrywkowej w 2004 roku, co sezon znajdowali się w gronie zespołów, które mają walczyć o utrzymanie i sztuka ta udawała się za każdym razem. W ostatnich siedmiu sezonach, zespół Rossoblu zajmował raz 9 pozycję, raz 10-tą, trzy razy 14-tą i po razie 16-tą i 17-tą. Nie

inaczej będzie też tym razem. Drużyna, której od 21 lat prezydentem jest Massimo Cellino ma walczyć o utrzymanie. Jak do tej pory, pod prezydenturą Cellino, Cagliari spędziło 16 sezonów w Serie A i tylko 5 w Serie B, dochodząc też w 1994 roku do półfinału Pucharu UEFA, co pozostaje najlepszym wynikiem zespołu w historii w europejskich pucharach.

#### Forma Romy:

25 sierpnia, el. LE: ROMA - Slovan 1-1 (Perrotta)

18 sierpnia, el. LE: Slovan - ROMA 1-0

12 sierpnia, Sparing: Valencia - ROMA 3-0

3 sierpnia, Sparing: Vasas - ROMA 0-1 (Viviani)

26 lipca, Sparing: Wacker - ROMA 0-1 (Caprari)

#### Forma Cagliari:

3 września, Sparing: CAGLIARI - Partizan 0-1

21 sierpnia, el. Coppa Italia: CAGLIARI - Albinoleffe 5-1 (Nene, Larrivey **x3**, Conti)

12 sierpnia, Sparing: CAGLIARI - Arzahena 5-1 (Chelo **x2**, Ariaudo, Larrivey, Astori)

9 sierpnia, Sparing: CAGLIARI - Aris 1-1 (Ariaudo)

7 sierpnia, Sparing: CAGLIARI - Rayo Vallecano 2-1 (Nene **x2**)

Przed niedzielnym spotkaniem pojawia się wiele znaków zapytania odnośnie wyjściowego składu. Wszystko tym razem jednak nie wynika z kontuzji, jak przed meczami ze Slovanem Bratysława, a z bogactwa graczy, jakim dysponuje trener. Na murawie Stadio Olimpico nie pokażą się kontuzjowani Cicinho i Greco. Pod znakiem zapytania stoją występy wracających po kontuzjach Lameli i Pizarro. Po urazie wraca również Juan, który jednak prawdopodobnie wyjdzie w niedzielę od pierwszych minut. Premierowy występ w koszulce Romy będą mogli zaliczyć tacy piłkarze jak Osvaldo, Kjaer, Pjanić, Gago i Borini. Wielce prawdopodobnym jest występ od pierwszych minut dwójki Argentyńczyków. Zarówno Osvaldo jak i Gago trenują często w pierwszym zestawieniu. Mecz z ławki rozpocznie najprawdopodobniej Pjanić, który dopiero od środy pracuje regularnie z zespołem. Jeśli niezdolny do gry będzie Juan, obok Burdisso zagra ktoś z dwójki Kjaer-Heinze. Temu drugiemu daje większą przewagę zgranie z zespołem. Duńczyk bowiem trenuje regularnie dopiero od czwartku. Opcją numer trzy jest występ Cassetiego na środku obrony. Wówczas na prawej stronie zagrałby Rosi. Niemal pewnym jest występ na lewej stronie Jose Angela. W pomocy powinniśmy zobaczyć Gago, De Rossiego i najprawdopodobniej Perrottę. Kandydatem do "wygryzienia" tego pierwszego jest Pjanić, którego występ zależał będzie zapewne od zgrania z zespołem. W ataku powinniśmy zobaczyć trio Osvaldo-Totti-Bojan. Tym samym spotkanie z ławki rozpocznie Borriello.

W zespole Cagliari zabraknie z kolei dwójki piłkarzy. Dobrze spisujący się w czasie przygotowań przedsezonowych Larrivey nie wystąpi z powodu zawieszenia z zeszłego sezonu. Z kolei pozyskany latem Szwed Eriksson przeszedł w czwartek

operację więzadeł kolanowych i powróci na murawę najwcześniej w styczniu. Zdolni do gry będą Thiago Ribeiro i Rui Sampaio, którzy dopiero załatwili problemy biurokratyczne związane z transferami.

Także na podstawie poniższych przypuszczalnych jedenastek możemy zobaczyć, jak przepracowały obydwie drużyny okres mercato. W zaproponowanym składzie, w zespole Romy znajduje się pięciu piłkarzy (możliwe, że Kjaer zagra za Juana, a Pjanić za Perrottę), z kolei jedynym "novum" w drużynie gości jest napastnik El Khabir.

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Cassetti Juan Burdisso J.Angel**

**Perrotta De Rossi Gago**

**Oswaldo Totti Bojan**

**Kontuzjowani:** Greco, Cichinho

**Zawieszeni:** -

**Poza składem:** Barusso, Antunes

Przypuszczalny skład Cagliari:

**Agazzi**

**Pisano Canini Astori Agostini**

**Biondini Conti Nainggolan**

**Cossu**

**Nene El Khabir**

**Kontuzjowani:** Eriksson

**Zawieszeni:** Larrivey

Przedmeczowe ciekawostki:

- Francesco Totti jest najbardziej bramkostrzelnym zawodnikiem z aktualnie występujących w Serie A. Kapitan Giallorossich zatrzymał się jak na razie na 207 trafieniach, jednakże w niedzielę stanie naprzeciwko jednej ze swoich ulubionych „ofiar (Totti zdobył do tej pory 13 goli w ligowych meczach z Cagliari). Il Capitano znajduje się na piątym miejscu w klasyfikacji wszechczasów i brakuje jemu dziewięciu trafień do trzeciej pozycji,
- innym piłkarzem, który lubi trafiać w meczach z Cagliari jest Simone Perrotta. Spośród 56 oficjalnych bramek zdobytych w karierze, 6 strzelił Cagliari,
- Romę preferuje z kolei kapitan Rossoblu, Daniele Conti, który trafiał do bramki Giallorossich 4 razy,
- jednego występ do stu brakuje w profesjonalnej karierze Leandro Greco (do tej pory 16 spotkań w Serie A),
- także jednego występu do stu na włoskich boiskach brakuje Pablo Oswaldo (46 spotkań w Serie A),
- w niedzielę urodziny obchodzić będą David Pizarro z Romy (32) i Pablo Daniel

Cepellini z Cagliari (20).

Niedzielną potyczkę poprowadzi Gabriele Gava. Wspomniany arbiter prowadził do tej pory sześć spotkań Romy na Stadio Olimpico. Pięć z nich Giallorossi wygrali, a jedno zremisowali. Remisem zakończyło się spotkanie z Ceseną inaugurujące poprzedni sezon. Tym samym, Gabriele Gava ponownie zaczyna sezonową pracę na Stadio Olimpico. Co również ciekawe, wspomniany arbiter prowadził pojedynek obydwu drużyn z 21 kolejki poprzedniego sezonu. Wówczas jak dobrze wiemy, 3-0 wygrali Giallorossi.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

22.01.2011 ROMA - Cagliari 3-0 (Totti, Perrotta, Menez)

11.09.2010 Cagliari - ROMA 5-1 (Conti, Matri **x2**, Acquafresca, Lazzari - De Rossi)

09.05.2010 ROMA - Cagliari 2-1 (Totti **x2** - Lazzarri)

06.01.2010 Cagliari - ROMA 2-2 (Lopez, Conti - Pizarro, Perrotta)

10.05.2009 Cagliari - ROMA 2-2 (Matri, Acquafresca - Totti, Perrotta)

Autor: abruzzo